

Edward Łuczyński
(Uniwersytet Gdański,
Państwowa Wyższa Szkoła Zawodowa, Elbląg,
e-mail: fpoel@univ.gda.pl)

DYSLEKT JAKO SWOISTA ODMIANA BIOLEKTU

O odmianie języka wyodrębnionej na podstawie biologicznych cech użytkownika języka po raz pierwszy w polskiej literaturze językoznawczej wspomniała T. Skubalanka w artykule poświęconym ogólnym zagadnieniom stylistycznym [zob. Skubalanka 1976]. Autorka, przechodząc do syntezy swoich rozważań, przedstawiła schemat zróżnicowania polszczyzny XX wieku [Skubalanka 1976, 261]. Na tym schemacie pojawia się styl biologiczny jako odmiana stylu potocznego. T. Skubalanka nie rozwija tego zagadnienia, umieszczając jedynie nawiasową wzmiankę, że ta odmiana zależy od wieku i płci.

Rozwinięciem myśli T. Skubalanki jest koncepcja A. Wilkonia, polegająca na wprowadzeniu do odmian języka pojęcia biolektu [Wilkoń 1987, 91, 103–105]. Autor w rozdziale zatytułowanym *Biolekt* tak definiuje tę odmianę języka: „Terminem tym proponuję nazwać te warianty polszczyzny, które są uzależnione od czynników takich, jak płeć czy wiek (...)” [Wilkoń 1987, 103]. W dalszej części rozdziału mamy rozwinięcie problemu różnic między językiem kobiet i mężczyzn, przy czym autor skupia się głównie na swoistości użycia języka przez kobiety. Również w kolejnych latach problematyka zróżnicowania biologicznego języka rozwijała się wokół opozycji między biolektem żeńskim a męskim (nazywanymi też genderlektami). Powstało sporo prac poświęconych tej opozycji, a także swoistym cechom językowym występujących w wypowiedziach kobiet i mężczyzn.

W ramach tak rozumianego zróżnicowania biolektalnego języka z reguły punktem wyjścia jest swoistość mowy kobiet. Ma to niewątpliwie związek z intensyfikacją ruchów feministycznych i rosnącą popularnością dyskursu naukowego i publicystycznego poświęconego problematyce genderowej. Językoznawcy¹ zdążyli zauważyć i wyodrębnić takie cechy biolektu kobiecego: wysoki ton podstawowy głosu (wyższy niż u mężczyzn), wykorzystywanie bogatego słownictwa, częste używanie słownictwa familijnego (w tym swoistej leksyki przeznaczonej do komu-

¹ Jedną z pierwszych badaczek swoistości języka kobiet była K. Handke [zob. Handke 1994]. Zob. też Anusiewicz, Handke 1994; Kaspercak 2004.

nikacji z małymi dziećmi), nasycenie wypowiedzi deminutywami i ekspresywizmami, a także ograniczone posługiwanie się różnego rodzaju terminologią (zwłaszcza słownictwem technicznym) i rzadsze posługiwanie się wulgaryzmami. Obserwacja zachowań językowych kobiet prowadzi do wniosku, że są one zwykle bardziej elokwentne niż mężczyźni, czyli że mówią więcej i chętniej. Kobiety w swoich wypowiedziach w większym stopniu wykorzystują własny punkt widzenia. Swoją narrację częściej niż mężczyźni nasycają emocjami. W porównaniu z wypowiedziami kobiet teksty tworzone w idiolekcie męskim są bardziej zobiektywizowane, a ekspresywność jest w nich zwykle stonowana. Można też zauważyć, że kobiety bardziej niż mężczyźni dbają o formę wypowiedzi i popełniają mniej błędów zarówno w mowie, jak i w piśmie.²

W pojęciu biolektu mieszczą się też cechy biologiczne użytkowników języka takie jak wiek. Nietrudno zauważyć, że inaczej mówią ludzie młodzi, a inaczej starzy. Biorąc pod uwagę kryterium wieku, można wyróżnić biolekt dziecięcy, młodzieżowy, biolekt wieku dojrzałego i wieku starszego.³

W ramach biolektu dziecięcego mieszczą się cechy mowy dzieci od początkowego stadium posługiwania się językiem do ok. 10. roku życia. To odmiana języka charakteryzująca się szczególną zmiennością w zakresie rosnącej kompetencji językowej. Rozwój języka dziecka ma bardzo bogatą literaturę przedmiotu.⁴ W czasie rozwoju zmienia się barwa głosu dziecka (od piskliwej, o ograniczonej skali, do niższej i coraz pełniejszej), rośnie średnie tempo mowy, zwiększa się zasób słownictwa biernego i czynnego, składnia staje się coraz bardziej zróżnicowana i skomplikowana, rozszerza się też zakres użycia różnych gatunków wypowiedzi. W końcu pierwszej fazy rozwoju mowy dziecka (średnio ok. 4. roku życia) ustala się bazowy system fleksyjno-składniowy, w drugiej fazie zaś (w wieku szkolnym) dziecko opanowuje umiejętność pisania i czytania.

Biolekt młodzieżowy, czyli mowa nastoletnich użytkowników języka, charakteryzuje się przede wszystkim swoistym słownictwem.⁵ W slangu młodzieżowym dużo jest wyrazów mocno nacechowanych ekspresywnie,

² Powyższa charakterystyka biolektu żeńskiego jest bardzo pobieżna, orientacyjna, oparta na ogólnych obserwacjach i stereotypach. Brak w polskiej literaturze przedmiotu szczegółowych badań w tej kwestii, wykorzystujących odpowiednią bazę materiałową.

³ Problematykę biolektów wyodrębnionych ze względu na wiek użytkowników języka porusza m.in. artykuł M. Zaśko-Zielińskiej [zob. Zaśko-Zielińska 2009].

⁴ Przykładowe polskie prace poświęcone tej problematyce to: Kielar-Turska 1989; Snow, Smoczyńska 1980; Bokus, Snow 2007; Porayski-Pomsta 2015 i in.

⁵ Swoiste słownictwo młodzieżowe bywa zbierane i publikowane w postaci słowników [np. Kasperczak i in. 2004; Jendrzejek, Pastwa 2006]. Do tekstów poświęconych językowi młodzieży należy przykładowo artykuł E. Banieckiej [Baniecka 2008].

w tym przejawów kreatywności w postaci różnego rodzaju neologizmów. W kontaktach ze sobą młodzi ludzie bardzo często stosują skrótowe formy wyrazu, korzystając w szerokim zakresie z kontekstu sytuacyjnego. Zwraca uwagę duże tempo mowy młodzieży. Swoistością biologiczną tego okresu mowy jest mutacja, która obejmuje przede wszystkim chłopców.

W starzejących się społeczeństwach coraz bardziej zauważalna jest specyfika języka ludzi starszych, choć jak dotąd zjawisko to należy do mało zbadanych.⁶ Nietrudno rozpoznać starych ludzi po głosie (przytłumiona barwa, często z poszumem nosowym) i spowolnionym tempie mowy. W biolektach ludzi starszych (zwanym też senioralnym) dominuje tradycyjne słownictwo, w tym archaizmy. Zaniki pamięci sprawiają, że stary człowiek niejednokrotnie ma trudności w przypominaniu sobie wyrazów, w związku z czym liczniej pojawiają się pauzy, wypełniacze mowy, powtórzenia czy pomyłki słowne. Zmniejszenie sprawności słuchu ogranicza monitorowanie własnej mowy, co często się objawia w postaci nienaturalnie głośnych wypowiedzi czy rozchwianej intonacji. Z kolei zmniejszenie się napięcia mięśni może być przyczyną nieprecyzyjnej artykulacji. Dolegliwości wieku starczego sprawiają, że ludzie w podeszłym wieku często unikają kontaktów, zamykają się w sobie i mniej mówią. Jednocześnie w biolektach senioralnym można się spotkać z przeciwnym zjawiskiem, czyli z tzw. gadatliwością starczą, w której mamy niejednokrotnie nadmiar słów w stosunku do treści. W wypowiedziach ludzi starych zauważalne jest częste odchodzenie od tematu i wprowadzanie wątków osobistych (w tym charakterystyczne nawroty do przeszłości). Teksty należące do biolektu senioralnego mogą charakteryzować się mniejszą spójnością, a odniesienia wewnątrztekstowe bywają w nich nieprecyzyjne. Upośledzenie funkcjonowania pamięci operacyjnej sprawia, że starszym osobom często zdarzają się trudności w tworzeniu i rozumieniu bardziej rozbudowanych wypowiedzi.

W ramach biolektów wyodrębnionych ze względu na wiek najmniej charakterystyczny jest język osób dorosłych, gdyż jest to człon nienacechowany opozycji w grupie tych biolektów, będący dla nich punktem odniesienia. Dorosłość językowa to osiągnięcie optymalnego poziomu kompetencji językowej. Wiadomo jednocześnie, że rzeczywisty poziom tej kompetencji zależy od indywidualnych cech i możliwości psychofizycznych użytkownika języka, a także od jego stosunku do języka.

Trzeba zaznaczyć, że przedstawione wyżej dwie grupy biolektów (ze względu na płeć i wiek użytkownika języka) wyodrębnione są na różnych

⁶ Pierwszą na gruncie języka polskiego książką na ten temat była praca W. Tłokińskiego [Tłokiński 1990]. Z nowszych prac warto zwrócić uwagę na artykuł A. Świątek [Świątek 2007]. Język ludzi w podeszłym wieku na tle odmian współczesnej polszczyzny jest tematem tekstu E. Łuczyńskiego [Łuczyński 2017].

plaszczynach, które się krzyżują. W biolektcie żeńskim bądź męskim jest podział ze względu na wiek, z kolei każdy biolekt wiekowy dzieli się ze względu na płeć użytkownika języka.

Istnieje jeszcze jedna płaszczyna podziału biolektów, krzyżująca się z powyższymi. Jej zapowiedzią było wprowadzenie do odmian językowych o podłożu biologicznym psycholektu, czyli języka ludzi chorych psychicznie.⁷ Zasadniczą cechą psycholektu jest niższy niż średni poziom jakości w zakresie tworzenia i odbierania komunikatów językowych. Przykładowo mowa w schizofrenii (zwana schizofazją) charakteryzuje się nielogicznością, niespójnością, ograniczoną rozumiałością itp. Schizofrenik zwykle mówi bezładnie, stosuje rozchwianą składnię, nieoczekiwane połączenia wyrazowe, nie uwzględnia odbiorcy wypowiedzi i aktualnej sytuacji mowy. Charakterystyczne dla schizofazji jest występowanie obsesyjnych wątków tematycznych i chaotyczne ich splatanie z innymi wątkami.⁸

Schizofazja będąca podstawą wyróżnienia odmiany zwanej psycholektem jest swoistym zaburzeniem mowy, jednym z wielu znanych w teorii i praktyce logopedycznej. Równolegle można tu wymienić takie zaburzenia mowy jak seplenienie, jąkanie się, reranie, nosowanie, mowa bezdźwięczna, dysartria czy afazja. Użytkownicy języka, u których występują te zjawiska, charakteryzują się mniejszą niż przeciętna sprawnością w posługiwaniu się językiem w zakresie tworzenia wypowiedzi, a niejednokrotnie też w odbiorze. Mamy tu do czynienia najczęściej z niesprawnością artykulacyjną, zaburzeniem ciągłości wypowiedzi, brakiem panowania nad prozodią, usterkami gramatycznymi czy ograniczoną zdolnością rozumienia mowy innych. Konsekwencją zaburzeń mowy są inne zjawiska występujące w wypowiedziach, np. ograniczanie długości wypowiedzianych kwestii, mniejsza aktywność językowa czy wycofywanie się z kontaktów językowych, co może prowadzić do systematycznego pogarszania się jakości mowy.

Języka cechującego się różnymi zaburzeniami o podłożu biologicznym w zakresie produkcji bądź percepcji nie włączano dotąd do systemu odmian językowych. Mowa zaburzona z przyczyn biologicznych (rozwojowych, anatomicznych, pourazowych bądź pochorobowych) jest jednak wyrazistym zjawiskiem społecznym, niewątpliwie warto ją odnotowywać w studiach nad zróżnicowaniem jakiegokolwiek języka etnicznego. Proponuję dla niej termin *dyslekt*,⁹ analogiczny do takich wymienionych wcześniej nazw jak *dialekt*, *socjolekt*, *profesjolekt* czy *psycholekt*.

⁷ Zob. Wilkoń 1987, 106.

⁸ Mowie schizofreników poświęcona jest monografia T. Woźniaka [Woźniak 2005].

⁹ Termin o charakterze złożenia składającego się z członów greckojęzycznych: *dys-* (gr. *dys-* 'złe') i *-lekt* (gr. *léksis* 'słowo, wyraz, wyrażenie, mowa'). Niekorzystne dla tego terminu jest to, że kojarzy się z wyrazem *dysleksja*, używanym w odniesieniu do zaburzeń w umiejętności czytania. Ponieważ uważam, że kwestie terminologiczne są drugorzędne, a wyraz *dyslekt* jest tylko propozycja

Dyslekt, czyli swoista odmiana biolektu, charakteryzuje się tym, że komunikat językowy tworzony przez użytkownika języka na skutek organicznego zaburzenia mowy odbiega od ogólnie przyjętej normy (intuicyjnej bądź opartej na opracowanych standardach). W szczególności dyslekt jest zróżnicowany proporcjonalnie do różnorodności zaburzeń mowy, z jakimi możemy się spotkać.

Różnice w obrębie dyslektu dają się ująć w ramach znanych w literaturze przedmiotu klasyfikacji zaburzeń komunikacji językowej. Zagadnienie to ma znaczenie podstawowe dla teorii i praktyki logopedycznej. Trzeba jednak zaznaczyć, że w logopedii rywalizują ze sobą różne klasyfikacje wad i zaburzeń mowy.¹⁰ Najogólniej można te klasyfikacje podzielić na przyczynowe (wykorzystujące dane medyczne o etiologii zaburzeń), objawowe (oparte na obserwacji zachowań komunikacyjnych pacjentów) i mieszane (przyczynowo-objawowe).

Jednym z ważkich naukowo ujęć, będącym syntezą dotychczasowych ustaleń i koncepcji, jest propozycja S. Grabiasa.¹¹ Autor dzieli zaburzenia mowy na trzy grupy. W pierwszej, obejmującej zaburzenia powstające w czasie budowania kompetencji językowej, wymienia m.in.: głuchotę, alalię, dyslalię, oligofazję i autyzm. Drugą grupę tworzą zaburzenia powstałe przy zdobytych kompetencjach językowych, lecz wymagających usprawnienia. Mieszczą się tu takie zjawiska jak dysglosja, jąkanie się, gielkot czy dysartria. W trzeciej grupie autor umieścił zaburzenia mowy wynikłe z rozpadu kompetencji językowej. Mamy tu afazję, pragnozę, schizofazję i demencję.

Powyższa klasyfikacja zaburzeń mowy została opracowana z myślą o zastosowaniu w praktyce logopedycznej (każda z wyodrębnionych grup zaburzeń wymaga zastosowania swoistych procedur w terapii logopedycznej). Jeśli idzie o podział zjawisk w ramach tytułowego dyslektu, wskazane jest oparcie się na danych objawowych poszczególnych zaburzeń mowy, gdyż to, jak się dany komunikat językowy prezentuje w rzeczywistości społecznej, jest podstawą zakwalifikowania go do określonej odmiany języka.

Na użytek wewnętrznej klasyfikacji dyslektów można zastosować klasyczną już propozycję, opartą na danych objawowych, autorstwa I. Styczek.¹² Choć niektóre jej ustalenia (zwłaszcza terminologiczne) wymagają przewartościowania i uzupełnienia, to jednak wyodrębnione przez autorkę zaburzenia mowy o charakterze wewnątrzpochodnym (a więc o podłożu biologicznym) wydają się dobrym punktem wyjścia do szcze-

opisywanej w tym artykule odmiany języka, używać będę tego terminu w tym tekście w szerokim znaczeniu, obejmującym też zjawisko dysleksji jako jedną z odmian dyslektu (zob. dalszą część niniejszego tekstu).

¹⁰ Zob. Jastrzębowska 2003.

¹¹ Zob. Grabias 2000 [też w formie zmodyfikowanej: Grabias 2012].

¹² Styczek 1981, 250–431.

gólowego opisu dyslektu. Według I. Styczek główne zaburzenia mowy o charakterze wewnątrzpochodnym (organicznym) to: dysglosja, dysartria (anartria), dyslalia (alalia), afazja, jąkanie się, nerwice mowy (logoneurozy), oligofazja i schizofazja.¹³ W końcowej części książki autorka wymienia i omawia zaburzenia związane z posługiwaniem się językiem pisanym, takie jak dysgrafia, dysleksja i dysortografia.¹⁴

Po zastosowaniu pewnych zmian i uzupełnień można przyjąć, że wewnętrzny podział dyslektu powinien w pierwszej kolejności uwzględnić zaburzenia mowy wynikające z nieprawidłowości w budowie narządów mowy (niekiedy też słuchu), które w polskiej logopedii najczęściej obejmuje się terminem *dyslalia*.¹⁵ Dyslalia objawia się w płaszczyźnie artykulacyjnej, czyli chodzi o nienormatywną realizację jednego fonemu lub wielu fonemów danego języka. W pojęciu dyslalii mieszczą się takie szczegółowe zaburzenia mowy jak *sygmatyzm* (inaczej seplenienie; nieprawidłowa realizacja fonemów szczelinowych dentalizowanych i zwarto-szczelinowych), *rotacyzm* (inaczej reranie; dotyczy niewłaściwej realizacji fonemu /r/), *gammacyzm* / *kappacyzm* (zaburzenia w wymowie fonemów eksplozywnych tylnojęzykowych), *mowa bezdźwięczna* (brak dźwięczności w wymowie spółgłosek właściwych dźwięcznych) czy *rynolalia*¹⁶ (brak nosowości w wymowie fonemów nosowych bądź niepożądana nosowość w realizacji fonemów ustnych).

W drugiej kolejności jako odmianę dyslektu wymienić można wyrazisty typ, utrwalony w świadomości społecznej, jakim jest *jąkanie się*, czyli patologiczna niepłynność mowy (zaburzenie o złożonej i dyskusyjnej etiologii). Logopedia jąkanie się dzieli na szczegółowe typy, przede wszystkim na jąkanie się kloniczne, toniczne lub mieszane (kloniczno-toniczne),¹⁷ co mogłoby się przejawiać w głębszym (wewnętrznym) zróżnicowaniu dyslektu. Możliwość takiej pogłębionej klasyfikacji występuje w każdym typie dyslektu.

Kolejne odmiany omawianej grupy biolektów wiążą się z takimi zaburzeniami mowy jak: afazja (mowa zaburzona na skutek uszkodzenia ośrodków mowy w mózgu; dzieli się przede wszystkim na dwa typy: afazję motoryczną i sensoryczną¹⁸), dysartria (zaburzenie mowy spowodowane

¹³ Styczek 1981, 250–251.

¹⁴ Styczek 1981, 509–531.

¹⁵ Zob. przykładowo: „Dyslalia – ogólna nazwa na zniekształcenia dźwięków mowy (głosek) w następstwie różnych przyczyn: ośrodkowych, obwodowych, środowiskowych” [Błachnio 2015, 449].

¹⁶ *Rynolalia*, zwana też *nosowaniem*, bywa wyłączana z dyslalii i traktowana jako odrębny typ zaburzenia mowy [tak np. Gunia, Lechta 2012]. Rynolalia omawiana w ramach dyslalii jest m.in. w opracowaniu E. Minczakiewicz [Minczakiewicz 1997, 100–105].

¹⁷ Zob. Tarkowski 1999, 13–14.

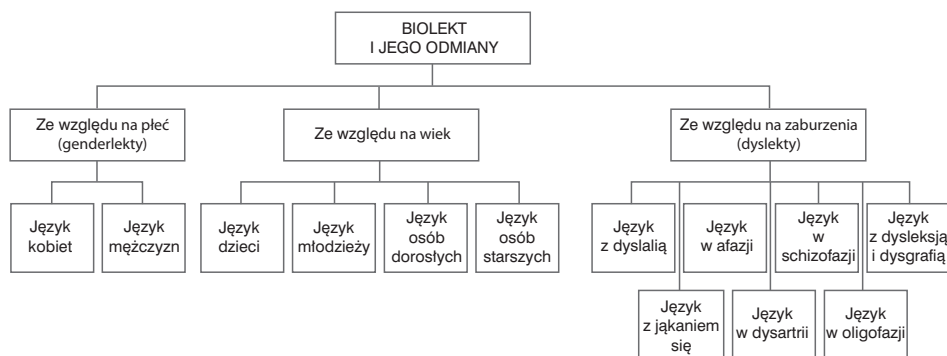
¹⁸ O tych dwóch rodzajach afazji zob. m.in. Gałkowski, Jastrzębowska 2003, 620–623.

na skutek uszkodzenia nerwów prowadzących do narządów mowy; wyróżnia się przede wszystkim dysartrię spastyczną i ataktyczną¹⁹), oligofazja (wypowiedzi osób upośledzonych umysłowo) i schizofazja (mowa osób cierpiących na choroby psychiczne).

Pojęcie dyslektu powinno też obejmować swym zakresem język osób mających organiczne trudności w czytaniu i pisaniu. Mamy tu przede wszystkim takie zjawiska jak dysleksja (zaburzenie czynności czytania) i dysgrafia (analogiczne zjawisko w odniesieniu do pisania).

Wymienione wyżej typy dyslektu, oparte na znanych zaburzeniach mowy, nie stanowią zamkniętej listy. Możliwe są w tej materii uzupełnienia lub modyfikacje, gdy przyjmiemy za podstawę inne klasyfikacje zaburzeń mowy lub inne teorie logopedyczne.²⁰ Warto też nadmienić, że w teorii i praktyce logopedycznej występują też takie zjawiska, w których komunikacja z użyciem języka nie występuje (np. alalia, mutyzm, brak mowy w autyzmie). Ze względu na to, że brak tu komunikatów językowych (zamiast nich możliwa jest komunikacja zastępcza), trudno te zaburzenia mowy włączyć do systemu odmian języka.

Biorąc pod uwagę pojęcie dyslektu, można zaproponować następujący obraz odmiany języka zwanej biolektem:



Dwuwymiarowy diagram nie oddaje w pełni relacji między poszczególnymi odmianami języka o podłożu biologicznym. Te relacje są wielopłaszczyznowe, a poszczególne płaszczyzny nachodzą na siebie i przenikają się. Tytułowe pojęcie dyslektu w sposób oczywisty krzyżuje się z innymi biolektami, gdyż wypowiedzi osób z zaburzeniami mowy podlegają podziałowi na odmianę żeńską i męską, a także na odmianę ze względu

¹⁹ Zob. Styczek 1981, 305.

²⁰ Do swoistych zaburzeń mowy, które mogłyby stanowić rozszerzenie w ramach wewnętrznej klasyfikacji dyslektu, należą takie jak: *gielkot* (mowa nienaturalnie szybka, chaotyczna), *palatolalia* (mowa osób z rozszczępem podniebienia, niekiedy też warg) czy mowa w *autyzmie*.

na wiek użytkownika języka. Można jednak zauważyć pewną nieproporcjonalność w ramach poszczególnych typów biolektów. Na przykład więcej zjawisk zaliczonych do dyslektu występuje w mowie dzieci niż w odmianie młodzieżowej czy senioralnej. Dotyczy to na przykład zjawisk mieszczących się w pojęciu dyslalii. Ponieważ są to często zaburzenia rozwojowe, które z wiekiem zanikają, stanowią cechę w większym stopniu charakteryzującą biolekt dziecięcy niż dyslekt. Z kolei dane statystyczne mówią też o większej liczbie zaburzeń mowy w biolektie męskim niż żeńskim. Odnosi się to na przykład do jåkania się.²¹ Zaburzenia afatyczne mowy, charakteryzujące swoistą odmianę dyslektu, występują w większości u użytkowników języka w starszym wieku, czyli w biolektie senioralnym. Częste są też w tej ostatniej odmianie biolektu inne zaburzenia komunikacji językowej, powodowane starzeniem się organizmu (np. demencją, chorobami degeneracyjnymi, osłabieniem słuchu itp.). Choć te zjawiska należą już do cech biolektu wyodrębnionego ze względu na wiek użytkownika języka, to niektóre z nich łączą się z cechami dyslektu (np. trudności w operowaniu słownictwem charakteryzują wypowiedzi ludzi starszych w związku z kłopotami z pamięcią, a jednocześnie cechują mowę osób dotkniętych afazją typu sensorycznego).

Rozszerzenie pojęcia biolektu o odmianę zwaną w tym tekście dyslektem to próba włączenia zjawisk powszechnie znanych w teorii i praktyce logopedycznej w sferę językoznawstwa ogólnego, dla którego jednym z podstawowych zagadnień jest zróżnicowanie języka etnicznego i opis wyodrębnionych odmian tego języka. Logopedia jako rodzaj językoznawstwa typu stosowanego powinna być uwzględniana w ogólnym zasobie wiedzy lingwistycznej, także w jej części dotyczącej typologii odmian języka polskiego.

Bibliografia

- J. Anusiewicz, K. Handke (red.), 1994, *Pleć w języku i kulturze*, „Język a kultura” t. 9, Wrocław, s. 131–147.
- E. Baniecka, 2008, *Gwara młodzieżowa jako odmiana współczesnej polszczyzny – próba charakterystyki*, „Studia Gdańskie” t. V, Gdańsk, s. 157–169.
- K. Błachnio, 2012, *Vademecum logopedyczne*, Poznań.
- B. Bokus, G.W. Snow (red.), 2007, *Psychologia języka dziecka*, Gdańsk.
- S. Grabias, 2000, *Mowa i jej zaburzenia*, „Logopedia” t. 28, s. 7–36.
- S. Grabias, 2012, *O ostrości refleksji naukowej. Przedmiot logopedii i procedury logopedycznego postępowania* [w:] S. Milewski, K. Kaczorowska-Bray (red.), *Logopedia. Wybrane aspekty historii, teorii i praktyki*, Gdańsk, s. 56–69.
- T. Gałkowski, G. Jastrzębowska (red.), 2003, *Logopedia – pytania i odpowiedzi*, t. II, Opole.

²¹ Według przeprowadzonych badań jåkanie się kilkakrotnie częściej występuje u chłopców i mężczyzn niż u dziewcząt i kobiet [zob. Gunia, Lechta 2012, 152–153].

- G. Gunia, V. Lechta, 2012, *Wprowadzenie do logopedii*, Kraków.
- K. Handke, 1994, *Język a determinanty płci* [w:] J. Anusiewicz, K. Handke (red.), *Płeć w języku i kulturze*, „Język a kultura” t. 9, Wrocław, s. 15–29.
- G. Jastrzębowska, 2003, *Klasyfikacje zaburzeń mowy* [w:] T. Gałkowski, G. Jastrzębowska (red.), *Logopedia – pytania i odpowiedzi*, t. I, Opole, s. 361–370.
- A. Jendrzejek, J. Pastwa, 2015, *Słownik gwary młodzieżowej*, Toruń.
- M. Kasperczak, 2004, *Biolekt w współczesnej polszczyźnie, czyli o języku Marsjan i języku Marsjanek. Na przykładzie języka studentów i studentek poznańskich uczelni wyższych*, Poznań.
- M. Kasperczak i in., 2004, *Nowy słownik gwary uczniowskiej*, red. H. Zgólkowa, Wrocław.
- M. Kielar-Turska, 1989, *Mowa dziecka. Słowo i tekst*, Kraków.
- E. Łuczyński, 2017, *Miejsce języka ludzi starszych wśród odmian współczesnej polszczyzny* [w:] S. Milewski, K. Kaczorowska-Bray (red.), *Gerontologopedia*, Gdańsk (w druku).
- E.M. Minczakiewicz, 1997, *Mowa – rozwój – zaburzenia – terapia*, Kraków.
- J. Porayski-Pomsta, 2015, *O rozwoju mowy dziecka. Dwa studia*, Warszawa.
- T. Skubalanka, 1976, *Założenia analizy stylistycznej* [w:] H. Markiewicz, J. Sławiński (red.), *Problemy metodologiczne współczesnego literaturoznawstwa*, Kraków, s. 250–273.
- G.W. Snow, M. Smoczyńska (red.), 1980, *Badania nad rozwojem języka dziecka*, Warszawa.
- I. Styczek, 1981, *Logopedia*, Warszawa.
- A. Świątek, 2007, *Specyficzne zjawiska komunikacyjne w wieku senioralnym*, „Sztuka Leczenia” t. XIV, nr 1–2, s. 69–78.
- Z. Tarkowski, 1999, *Jąkanie*, Warszawa.
- W. Tłokiński, 1990, *Mowa ludzi u schyłku życia*, Warszawa.
- A. Wilkoń, 1987, *Typologia odmian językowych współczesnej polszczyzny*, Katowice.
- T. Woźniak, 2005, *Narracja w schizofrenii*, Lublin.
- M. Zaśko-Zielińska, 2009, *Próba charakterystyki biolektu – język a wiek*, „Studia Linguistica” XXVIII, s. 117–123.

Dyslect as a variant of biolect

Summary

Popular studies of internal diversity of the Polish language mention the variant called biolect at times. The notion of biolect has covered variants of language depending on the user's gender or age to this date. The author of this text proposes the term to be expanded by a variant of language characterised by various speech disorders. The suggested name of the variant is *dyslect*. The internal division of a dyslect is based on speech disorder classifications applied in speech therapy, i.e. dyslalia, stuttering, aphasia, dysarthria, oligophasia, schizophasia, dyslexia and dysgraphia.

Trans. Monika Czarnecka